Rok XI. Nr. 190 Sosnowiec, poniedziałek 13 lipca 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

[illegible] ogłoszeń [illegible] milimetrowy [illegible] złoty [illegible] „za [illegible]. Ogło[illegible] [illegible] proc. [illegible] ogło[illegible] po 10 groszy [illegible] wy[illegible] 1 zł. [illegible] miejsca [illegible] 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97 Drukarni 13-80

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-[illegible]; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, [illegible] 10.

Porozumienie Niemiec z Austrją zawarte!

BERLIN 12.7. II bm. w sobotę zawarty został układ niemiecko - austrjacki.

Urzędowy komunikat niemiecki zaczyna się oświadczeniem iż układ jest wyrazem troski Niemiec o zachowanie pokoju w Europie i najlepiej będzie służyć interesom obu niemieckich krajów, między któremi zapanują stosunki wzajemnej przyjaźni.

Następnie podano cztery punkty zasadnicze układu:

1) opierając się na oświadczeniu kanclerza z 21 maja 1935 r. Niemcy uznają pełną suwerenność Austrji.

2) Rządy obu państw nie będą się mieszać wzajemnie do spraw wewnętrznych. W sprawie ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrji pozostawia się wolną rękę rządowi wiedeńskiemu.

3) Rząd austrjacki nie napotka ze strny Niemiec na żadne trudności w prowadzeniu polityki międzynarodowej, opartej na protokułach rzymskich z roku 1934 i 1936. Austrja może dalej prowadzić swą politykę wobec Węgier i Włoch.

Rząd Związku Austrjackiego opierać będzie swą politykę ogólną, a w szczególności wobec Rzeszy Niemieckiej, za zasadach, które odpowiadają temu, że Austrja uważa się za państwo niemieckie.

4) W celu wprowadzenia w życie zasad współpracy niemiecko - austrjackiej, wydane będą niebawem odpowiednie zarządzenia szczegółowe.

Mussolini zadowolony z zawarcia umowy niemiecko-austrjackiej

RZYM, 12. 7. PAT. Agencja Stefani donosi: Kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Musoliniego o zawarciu umowy austrjacko - niemieckiej. Mussolini odpowiedział na to depeszą dziękczynną, dodając, że układ austrjacko - niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju.

Jest to poważny krok naprzód na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich. W tym duchu zagadnienie to było omawiane i badane na podstawie umów włosko - austrjacko - węgerskich. Jestem szczególnie szczęśliwy — pisze Mussolini — że mogę ze swej strony zapewnić rząd austrjacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie z protokułem rzymskim, który będzie nadal stanowić podstawę stosunków między Austrją i Włochami przy nowem unormowaniu stosunków austrjacko niemieckich. Jest to wydarzenie, które rząd i naród włoski witają z sympatją.

Silne wrażenie w Berlinie

BERLIN, 12. 7. Ogłoszenie deklaracji niemiecko - austrjackiej wywołało w Berlinie silne wrażenie. Liczono się wprawdzie już od szeregu dni, że w sprawie austrjackiej nastąpią ze strony Rzeszy pewne zasadnicze pociągnięcia, nie przypuszczano jednak ogólnie, by nastąpiło to w tej formie. To też w kołach dyplomatycznych i prasowych Berlina komentują obszernie wspólną deklarację.

Urzędowy komentarz niemiecki mieści się z jednej strony w formie, jaką nadał rząd Rzeszy opublikowaniu deklaracji, t. j. powierzając min. Goebbelsowi publiczne odczytanie jej i nadanie przez wszystkie rozgłośnie niemieckie, z drugiej zaś — stanowi dalszy praktyczny krok na drodze pokojowego odprężenia i rozwikłania sytuacji europejskiej".

Ze strony urzędowej nie udzielają żadnych dalszych komentarzy.

Ze strony półurzędowej dają do zrozumienia, jakie znaczenie deklaracji tej przypisywać należy na tle całokształtu położenia europejskiego, a w szczególności jak odbije się ona poprzez stosunek Berlina do Rzymu na stanowisku Rzeszy, wobec mocarstw locarneńskich. W Berlinie wyrażają opinję, że w dojściu do deklaracji niemiecko - austrjackiej Rzym był czynnikiem decydującym.

Krwawe starcia z manifestantami

PARYŻ, 12. 7. PAT. Według relacji prasy, ostatnie wypadki w Avignon miały poważniejszy charakter, aniżeli to wynika z pierwszych informacyj.

Korespondent „Matin" podaje, że incydenty te były wynikiem kontrmanifestacji przeciw pochodowi 6.000 kupców i rzemieślników, którzy udali się przed gmach prefektury, by zaprotestować przeciw ogłaszaniu strajku generalnego.

W czasie starcia kilkadziesiąt osób zostało ranionych. Policja aresztowała szereg manifestantów, a w godzinach popołudniowych strajkujący splądrowali kilka sklepów.

Płoną żydowskie fabryki

JEROZOLIMA, 12. 7. PAT Nieznani złoczyńcy napadli w nocy dozorcę żydowskiego, którego ciężko poranili. Na krańcach Tel - Awiw podpalono żydowską fabrykę i tartak żydowski, a na osiedlu Kubechta zniszczono 1.300 drzew. Policja i wojsko dokonało licznych aresztowań.

SKODA (WARSZAWA) — Ł.K.S.G. 1:1 (1:1)

W Warszawie odbył się pierwszy mecz o wejście do ligi państwowej, w którym Skoda zremisowała z łódzkim ŁTGS. w stosunku 1:1 (1:1). Wynik odpowiada przebiegowi gry.

PRZESILENIE W ŚL. O. Z. L. A.

Już kilkakrotnie pisaliśmy o braku Śl. OZLA. w związku z dyskwalifikacją szeregu czołowych lekkoatletów i lekkoatletek Śląska.

harmonji w pracy członków zarządu

Wobec dymisji prezesa okręgu dyr. Jeziorowskiego i pioniera sportu lekkoatletycznego na Śląsku p. Oski w najbliższym czasie ma być zwołane nadzwyczajne zebranie Śl. OZLA.

Ekshumacja zwłok osób zmarłych po wypadkach w Krzeszowicach

LWÓW, 12. 7. Prokurator sądu okręgowego w Przemyślu zarządził ekshumację sądową zwłok osób, które spowodu ran, odniesionych podczas wypadków w Krzeczowicach, zmarły w szpitalu przemyskim.

Komisji sądowo - lekarskiej przewodniczył sędzia Misky, jako biegły dr. Meyer.

W dniach 9 i 10 lipca bawił na terenie powiatów jarosławskiego i przeworskiego delegat premjera Składkowskiego, p. naczelnik — inż. Jabłonowski.

Przeprowadził on osobiście, stykając się wyłącznie z miejscową ludnością bez udziału władz, badania, dotyczące przyczyn strajku oraz wypadków w Krzeczowicach.

—::—

Groźny pożar

STANISŁAWÓW, 12. 7. PAT. W miejscowości Hostowie w pow. tłumackim wybuchł pożar.

Ogień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa. Między innemi spłonęła stodoła, w której spały dwie dziewczynki 10-cio i 13-letnia.

Obie dziewczynki poniosły śmierć w płomieniach.

Petarda wybuchła w Będzinie

Wybuch nie poczynił szkód. — Jedna osoba lekko kontuzjowana.

Wczoraj na kilkanaście minut przed godz 10 wieczorem mieszkańcy z okolic ulicy Małachowskiego w Będzinie poruszeni zostali silną detonacją.

Niebawem okazało się, że do bramy domu przy ul. Małachowskiego 2, w którym mieści się hotel „Bristol" podrzucona została przez nieznanych osobników petarda.

Wybuch petardy uszkodził tylko nieznacznie drzwi oraz lekko kontuzjowany został w nogi niejaki Wolman, zamieszkały w tymże domu.

Wolman powracał do domu i właśnie gdy wchodził do bramy nastąpił wybuch.

Petarda była skonstruowana prymitywnie.

Na miejsce wybuchu przybyła zaalarmowana policja. która rozpoczęła dochodzenie.

Aresztowanie zawiadowcy stacji Rembertów za defraudację i nadużycia

WARSZAWA 12, 7. Z polecenia prokuratora został w dniu wczorajszym aresztowany pod zarzutem nadużyć, zawiadowca stacji w Rembertowie, 37-letni Feliks Zyburt — Zyburtowicz.

Na ślad nadużyć natrafiono podczas kontroli, przeprowadzonej przez delegata okręgowej dyrekcji kolei p. Zawiszę, który badając księgi. stwierdził niedobór za ostatni miesiąc 4.800 zł.

Wszczęte śledztwo ujawniło, że Zyburt — Zyburtowicz dopuszczał się nadużyć od dłuższego czasu fałszując rachunki, pokwitowania i pozycje w księgach Suma nadużyć sięga znacznych kwot.

Z polecenia sędziegi śledczego defraudanta przewieziono do Warszawy i osadzono na Pawiaku.

Zespół olimpijski — Wacker 3:1 (2:1).

Wczoraj w Wielkich Hajdukach odbył się drugi sparingowy mecz zespołu olimpijskiego z wiedeńskim Wackerem.

Mecz zakończył się poważnem zwycięstwem drużyny olimpijskiej w stosunku 3:1 (2:1).

Bramki dla Polski zdobyli: God, Szerfke i Peterek. Dla Wackeru goala strzelił Wenik.

Zaniedbania mszczą się

Za wolne tempo przebudowy ustroju rolnego

Strajki rolne w powiatach środkowej Małopolski nasuwają szereg poważnych refleksyj. Napewno niemałą rolę odgrywa w organizowaniu tych strajków przewrotna agitacja, napewno doszukać się w niem można działania rąk, którym szczególnie zależy na mąceniu spokoju wewnętrznego w Polsce.

Ale niemniej pewnem jest, że agitacja ta pada na grunt podatny, że znajduje niezłą wcale pożywkę w naszym ustroju rolnym i w stosunkach panujących w gospodarstwach rolnych.

Statystyka nasza mówi wyraźnie, że na obszarze Polski znajduje się 1.109.000 gospodarstw do 2 ha ziemi. Gospodarstwa do 5 ha obejmują obszar 4.500.0000 ha, podczas gdy na 19.000 gospodarstw wielkiej własności przypada zgóra 13.5 miljona ha.

Co przyniosła i o ile dokonała przebudowy ustroju rolnego akcja parcelacyjna?

Na cele parcelacji rozdysponowano od 1919 — 1934 r. włącznie ogółem 2.247.000 ha, tworząc 127 tysięcy samodzielnych gospodarstw o obszarze łącznym 1.214.000 ha. co stanowi średnio około 9,5 ha na jedno nowoutworzone gospodarstwo. Należy przytem zauważyć, że tempo tworzenia kolonij samodzielnych i parcel dodatkopych, osiągnąwszy swe maximum (64.4 tys.) w r. 1928 spadło w latach kryzysowych katastrofalnie, schodząc w r. 1934 do zaledwie 18.4 tys. kolonij i parcel dodatkowych. Dodać jeszcze trzeba, że jednocześnie gospodarstwa włościańskie rozdrabniały się w drodze działów po śmierci właściciela. Przytem wieś nasza nie wyzyskała okresu wysoikch cen dla odpowiedniego zintensyfikowania swych form produkcji, poprzestając na zyskach, realizowanych w drodze dotychczasowych metod charakterystycznej dla Polski gospodarki ziemniaczano - buraczanej.

Taka jest wymowa rzeczywistości gospodarczej naszej wsi. Głód ziemi nie został zaspokojony. przyrost naturalny na wsi raczej go pogłębił i wzmógł, masy niewykorzystanych produkcyjnie sił roboczych nie znajdują ujścia ani w przemyśle, ani przez emigrację.

Brak dodatkowego zatrudnienia dla rolników, siedzących na 2 ha ziemi na gospodarstwach karłowatych — to nie są dobrzy doradcy wsi. Do tego wszystkiego dołącza się często widok niezawsze racjonalnej gospodarki wielkiej własności, marnowania, czasem nawet trwonienia dóbr, czego rozum i sumienie chłopa znieść nie może.

Chłopi, a z nimi i szersza opinja publiczna nie może zrozumieć, jak się to dzieje, że często majątki ziemskie są obdłużone ponad swą zdolność kredytowa, ze właściciel majątku właściwie przestał być już dawno właścicielem, gdyż stało się nim Towarzystwo Ziemskie, czy bank państwowy, lub prywatny. lub wreszcie Skarb Państwa, — a przecież formalny właściciel w dalszym ciągu dewastuje majątek, dalej grzęźnie w długi, nie odmawiając sobie wielu „wygód", niedostępnych ciężko i rzetelnie pracującemu obywatelowi.

Tonie jest zawiść klasowa, ani przejaw walki klasowej. To jest zwykła troska o warsztat pracy, o dobro, które przepada, które niszczeje.

Od wielu lat woła się w Polsce o szybsze tempo przebudowy ustroju rolnego, jako o konieczność gospodarczą i społeczną. Coraz wyraźniej staje się ona koniecznością. Rzeczywistość wsi polskiej woła o wydatne zwiększenie liczby gospodarstw włościańskich kosztem obszaru wielkiej własności prywatnej, o regulacje rolne. o wykorzystanie nieużytków, organizację gospodarczą drobnych rolników, niepodzielność dziedziczenia.

Wszystko to są rzeczy konieczne i pilne. Tylko ich wypełnienie zapewnić może spokój wsi i produktywną pracę masom włościańskim, tylko ich realizacja zagrodzi drogę do chat wieśniaczych siłom odśrodkowym i demoralizującym, zamknie uszy chłopa polskiego na poglos anarchizującej agitacji.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 13 lipca.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50. Płyty gramofonowe. 7.20 Dziennik poranny. 7.30. Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Programy lokalne 13.05 Dziennik południowy 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Jak będziemy się bawili transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej 16.45 Wakacja bez wyjazdu 17.00 Koncert 17.30 Koncert Tow. Mandolinistów 17.50 Myśliwska prawda 18.00 Programy lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja strzelecka 19.30 Stare tańce 19.55 Recital śpiewaczy 20.30 Pod urokiem Prowincji 21.00 Muzyka amerykańska 22.00 Wiadomości sportowe 22.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej 23.00 Program lokalny dla Warszawy.

KATOWICE.

Poniedziałek 13 lipca.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.05. Muzyka poranna. 6.33 Program na dzisiaj. 12.03. Wyjątki z operetek. 12.55, Chwilka społeczna. 13.02. Wiadomości bieżące. 13.15. Płyty gramofonowe. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30. Lekcja języka polskiego. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Przy czarnej kawie — audycja pogodna. 18.35. Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 14 lipca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33. Gimnastyka. 6.50. Muzyka z płyt gramofonowych. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert zespołu salonowego. 12.55. Programy lokalne. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Przerwa. 15.50 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00 Programy lokalne. 16.45 Car Szujski w Warszawie. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego. 17.00 „Róża" — pogadanka. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00. Recital śpiewaczy. 19.30. Koncert kapeli ludowej. 20.30 Humor literatów poznańskich 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki francuskiej 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 23.00. Program lokalny.

3 policjanci pod zarzutem zabicia aresztanta

Ze Lwowa donoszą: Przed sądem okręgowym we Lwowie rozpoczął się proces 3 posterunkowych, oskarżonych o zabicie aresztowanego.

Piotr Paprocki z Pełtwi aresztowany został w czerwcu 1934 roku pod zarzutem kradzieży. Na posterunku w Milatynie pełnili wówczas służbę policjanci: Paweł Zuba, Stanisław Obusko i Stefan Bielski.

Gdy po Paprockim wszelki ślad zaginął, rodzina i znajomi rozpoczęli poszukiwania i znaleźli trupa Paprockiego. Sekcja zwłok wykazała ślady silnego pobicia na całem ciele. Dochodzenia wdrożone przez posterunek, nie dały żadnego wyniku — Paprockiego pochowano na miejscowym cmentarzu.

W krótkim czasie później, przodownik Denysiewicz, który był zwierzchnikiem 3 wymienionych posterunkowych, został przeniesiony do Brzeżan i tam wygadał się przed pewnemi osobami. że podczas jego nieobecności w Milatynie, jego posterunkowi pobili jakiegoś aresztanta, a następnie wrzucili go do wody.

Sąd ma wyświetlić tajemnicę śmierci Paprockiego.

Zatrudnienie w kopalniach węgla

Według ostatnich danych na 1 maja r. b., w kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było 66.861 robtników, t. j. o 635 robotników mniej niż w dniu 1 kwietnia r. b. W kopalniach Zagłębia Górnośląskiego zatrudnionych było 43.837 robotników,

w Zagłębiu Dąbrowskiem 17.952, oraz w Zagłębiu Krakowskiem 5.962 robotników.

Przeciętny dzienny zarobek robotnika w ciągu kwietnia r. b. wynosił 8.06 zł., przeciętny zarobek mężczyzn 8.18 zł., zatrudnionych pod ziemią 8.57 zł., w tem górników 10.53 zł. zatrudnionych na powierzchni 7.45 zł. przeciętny dzienny zarobek kobiet 3.22 zł., młodocianych 1.72 zł.

Ogółem w ciągu kwietnia r. b. przepracowano w kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce 1.174.278 dniówek. Na 1 robotnika przypada 17.61 przepracowanych dniówek.

Pechowa panienka

Mówią moja pani że szofery to pijanice i latawce. Zaraz się pani przekonasz, że dorożkarze nic nie lepsze.

Tak mówiła w korytarzu sądu tęga jejmość, wezwana w charakterze świadka do sprawy Anieli Z., przeciwko dorożkarzowi Wincentemu Sznurkowskiemu.

— Ta Anielcia, moja pani, co to jej sprawa zaraz będzie. to bardzo porządna dziewczyna, tylko że pechowa... Zawsze do szofera czuła miętę i już z 10 lat temu z jednem zaczęła kombinować. Chodził z nią, moja pani, chodził, dzieciaka jej wychodził, a potem zwiał i tyle go było widać.

Popłakała się dziewczyna, dzieciaka na garnuszek oddała i z drugiem szoferem zaczęła kombinować.

Ten, moja pani, był bardziej stały, po pierwszem dziecku zaraz nie uciekł, tylko przysięgał że się ożeni... Dopiero po drugiem dał nogie i podobnież do Ameryki zwiał.

Popłakała się dziewczyna, bo to, moja pani, troje dzieci nie tak łatwo wyżywić. Aż jej się, uważa pani, trzeci szofer nadarzył.

Myśli sobie dziewczyna: do trzech razy sztuka. Ale jeżeli i teraz się nie uda i ten się tyż nie ożeni, to już sama nie wiem, co zrobię.

I co kochana pani myśli? Że się ożenił? Gdzietam! Czwartego dzieciaka jej zostawił i zwiał, gdzie pieprz rośnie.

Płakała dziewczyna z miesiąc bo już sama nie wiedziała, co z temi szoferami robić. Dopiero ja jej poradziłam.

— Daj — mówię — Anielcia spokój z szoferami. Spróbuj raz dorożkarza... Może dorożkarz lepszy.

Tak jej radziłam bo akurat w sąsiedztwie mieszkał dorożkarz, ten właśnie Wincenty Sznurkowski i wiedziałam, że mu się Anielcia podoba.

I widzisz pani, co się okazało? Że dorożkarz od szofera gorszy! Mało, że ją z piątem dzieckiem zostawił mało że się żenić nie chce, ale jej jeszcze oko uszkodził i zęby powybijał.

Dlatego moja pani, że się dziewczyna ślubu domagała.

Ciekawe opowiadanie zostało przerwane wywołaniem sprawy Sznurkowskiego.

Sąd również uznał postępowanie p. S. za bardzo niedadne, bo skazał go za pobicie Anieli na 2 tygodnie aresztu.

KRONIKA

Poniedz. 13 Lipiec

Dziś: Małgorzaty
Jutro: Bonawentury
Wschód słońca: 3.27
Zachód słońca 7.50

KRONIKA OGOLNA

— **JEDYNY WYSTEP STEFANA JARACZA.** Największy artysta polski doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi w dniu 16 bm. w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu wraz ze swą znakomitą partnerką Stanisławą Perzanowską w sztuce W. O. Somina „Zamach".

Będzie to zarazem jedyny występ stołecznego Teatru Anteneum.

— **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: dur brzuszny 1, płonica 2, odra 5, gruźlica 11, jaglica 1.

KURS LOTNICZO - SAMOCHODOWY.

Towarzystwo Wojskowo - Techniczne organizuje przy pomocy finansowej Funduszu Pracy jednoroczny ślusarsko - monterski kurs lotniczo - samochodowy w Warszawie.

Kurs ten ma za zadanie teoretyczne i praktyczne specjalizowanie ślusarsko - monterskie w dziale lotniczym i samochodowym.

Wykłady na kursie rozpoczną się w dniu 3 września 1936 r. Uczniowie kursu będą skoszarowani i otrzymają bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i umundurowanie. Opłata szkolna za cały kurs łącznie z zajęciami warsztatowemi wynosi zł. 120 przyczem opłatę tę pokryje za uczniów Fundusz Pracy, uczniowie zaś zwrócą Funduszowi Pracy po otrzymaniu płatnych posad.

Warunki przyjęcia: 1) Wiek w granicach 16 do 19 lat. 2) Ukończenie wydziału ślusarskiego, wzgl. ślusarsko - mechanicznego Szkoły Rzemieślniczej Przemysłowej i posiadanie świadectwa czeladniczego. 3) Odpowiedni rozwój fizyczny. 4) Bardzo dobra opinja moralna. 5) Obywatelstwo polskie. 6) Zdanie teoretycznego egzaminu sprawdzającego z zakresu Szkoły Rzemieślniczej. 7) Zgoda rodziców, wzgl. opiekunów.

Ostateczny termin wysyłki podań o przyjęcie upływa w dniu 16 bm.

Bliższe szczegóły w biurze obwodu LOPP. w Dąbrowie, Sienkiewicza 11 w godzinach od 17 do 19-ej.

Również zapisy na ten kurs przyjmuje i informacyj udziela sosnowiecki obwód miejski LOPP. w biurze obwodu (dom społeczny).

W Zawierciu — kancelarja obwodu powiatowego LOPP. ul. 3 Maja 13.

STRAJK OKUPACYJNY NA KOPALNI „ZACISZE"

W tych dniach w kopalni węgla brunatnego „Zacisze" pod Ciągowicami, należącej do p. Jana Zawadzkiego wybuchł strajk okupacyjny. Na ogólną ilość 30 zatrudnionych robotników, do strajku przystąpiło 18, którzy na dwie zmiany po 9 osób każda przebywają w kopalni.

Strajk nosi charakter protestacyjny przeciwko zwolnieniu z pracy 3 robotników, których zwolnienie właściciel motywuje brakiem pracy.

—ooo—

Zniwa w woj. kieleckiem

Panująca susza wpłynęła na przyspieszenie żniw. które rozpoczęły się już na całym obszarze województwa kieleckiego.

Tegoroczne plony, według fachowej oceny rolników, przedstawiają się naogół średnio, z wyjątkiem pow. do 80 proc. Po za tem przez burze gra kieleckiego, gdzie padający dwukrotnie w czerwcu grad zniszczył zasiewy, dowe uległy częściowemu zniszczeniu zasiewy w powiatach iłżyckim, opatowskim i stopnickim. Na pszenicy t. zw. jarskiej wystąpiła niezmiarka, docrodząca w niektórych okolicach do 80 proc. W niektórych okolicach susza ujemnie wpłynęła nawarzywa i owoce które są bardzo nierówne.

ZE SPORTU

Koszykarze i siatkarze zagłębiowscy wezmą udział w mistrzostwach Śląska

Sprawa utworzenia podokręgu gier sportowych w Zagłębiu zbliża się już do stadjum realizacji.

W ub. sobotę p. Jeziorowski, prowadzący sprawę utworzenia podokręgu bawił w Śląskim okręgu G. S., gdzie załatwił formalności związane z utworzeniem podokręgu, który jak już pisaliśmy podlegać będzie śląskiemu O.Z.G.S.

Wobec załatwienia formalności w dniu 25 bm. odbędzie się w Sosnowcu organizacyjne zebranie przedstawicieli klubów celem wyboru władz.

Na zebranie to winni przybyć przedstawiciele klubów, którzy zamierzają zgłosić swe drużyny do tworzącego się podokręgu. W Zagłębiu istnieje wiele dobrych zespołów koszykówki i siatkówki, zarówno męskiej, jak i żeńskiej. To też sprawa zrzeszenia się drużyn nie pwinna natrafiać na przeszkody. Na organizacyjnem zebraniu obecni będą przedstawiciele zarządu okręgu śląskiego, którzy na miejscu zapoznają się z warunkami pracy na naszym terenie.

P. Jeziorwski zabiega o to, aby jeszcze w obecnym sezonie rozegrane zostały mistrzostwa podokręgu. Mistrzowie Zagłębia walczyliby następnie z mistrzami śląska o udział w mistrzostwach Polski.

Jeżeli chodzi o siatkówkę to na Śląsku wyłoniony został mistrz. Tytuł ten zdobył zespół K .P. W. z Katowic.

Mistrz Zagłębia rozegrałby więc finałowy mecz z KPW Sprawa ta ostatecznie rozstrzygnięta ma być przez śląski okręg.

Finałowe spotkania w koszykówce odbędą się dopiero we wrześniu, do tego więc czasu wyłoniony zostałby mistrzowski zespół Zagłębia Dąbrowskiego.

Pozatem zarząd podokręgu musiał by sprowadzić śląskich arbitrów.

do prowadzenia zawodów trudno było by sprowadzić śląskich arbitróww.

Kluby zagłębiowskie doceniając wartość akcji podjętej w kierunku utworzenia podokręgu niewątpliwie nie omieszkają przysłać swych przedstawicieli na zebranie organizacyjne.

KUCHARSKI NA 3 MIEJSCU W LONDYNIE

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Anglji rozegrano m. in. finał w biegu na 880 jardów, w którym startował Kucharski.

Tym razem jednak biegaczowi polskiemu towarzyszył pech, gdyż nie zdołał on powtórzyć swego sukcesu z dnia poprzedniego, zajmując trzecie miejsce po anglikach Powellu i Henley'u

W biegu zwyciężył Powell w czasie 1:57,7 drugie miejsce zajął Henley o 1 yard w tyle, trzecie Kucharski o dalszego pół yarda w tyle.

Zawody lekkoatletyczne w Czeladzi

Wczoraj popołudniu w Czeladzi odbyły się zawody lekkoatletyczne juniorów Sokoła (Czeladź) i Sokoła Siemianowic.— Zawody zostały przerwane wskutek deszczu przy stanie 35:25 pkt. dla Sokoła czeladzkiego. Wyniki były następujące:

60 mtr.: 1) Włodek (C) 7.3, 2) Krawczyk (S) 7.5, 3) Hemnic (C) 7.6.

Kula: 1) Wirek (C) 14,65 m., 2) Krawczyk (S) 14.09, 3) Śladek (S) 13.29 m.

Skok wdal: Włodek (C) 5.57,5 m., Hennic — 5.56,5 m., 3) Urbańczyk (S) 5.26 m.

1500 m.: Szurma (S) 5.7, 2) Funfara (S) — 5.9,4, 3) Szulc (C).

100 mtr.: Włodek - 11,6, Heinnic — 11.8 Urbańczyk (S).

Dysk: Wirek (C) 42 m., Maladyn (C) 41.80 mtr.. Krawczyk — 38.70.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO SOKOŁA

Wczoraj w lasku sosnowieckim odbył się turniej siatkówki żeńskiej oraz koszykówki i siatkówki męskiej o mistrzostwo Sokoła II-go okręgu. W turnieju wzięły udział drużyny sokole z Sosnowca, Dąbrowy. Grodźca i Rogoźnika.

W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zdobyła drużyna Sokoła z Dąbrowy, 2) Sokół (Sosnowiec).

W siatkówce męskiej mistrzostwo zdobyła drużyna Sokoła z Dąbrowy, a wicemistrzostwo Sokół z Grodźca.

W koszykówce mistrzostwo zdobył zespół Sokoła z Grodźca, a wicemistrzostwo Sokół z Dąbrowy.

Piłka nożna w Zagłębiu

Wczoraj odbyło się w Zagłębiu tylko kilka spotkań koleżeńskich. Wyniki były dość ciekawe.

ZAGŁĘBIE — CKS. 3:2 (1:2).

W Dąbrowie przed południem odbył się ciekawy mecz koleżeński pomiędzy CKS. i Zagłębiem. Czeladzki KS. mimo ambitnej gry i prowadzenia w pierwszej połowie uległ Zagłębiu, którego atak nie wykorzystał całego szeregu murowanych pozycyj podbramkowych, naskutek niedyspozycji strzałowej swoich napastników oraz brawurowej obrony bramkarza gości Szydły.

Gra była nerwowa i ostra, ale na wysokim poziomie technicznym. Zawody cieszyły się dużem zainteresowaniem i zgromadziły na stadjonie około 1000 widzów.

Bramki zdobyli dla CKS.: Bogucki i samobójcza, dla Zagłębia: Banasik, Skubek i Cabaj z jedenastki za faul Jeżowskiego na Skubku. Sędziował p. Grabowski, dobrze. W przedmeczu rezerw Zagłębie pokonało CKS. w stosunku 1:0.— Bramkę strzelił Grabowski

MAKABI — NORDJA 1:1 (1:3).

Na boisku P. K. S. w Sosnowcu odbył się mecz o mistrzostwo C-klasy pomiędzy Makabią i Nordją, który zakończył się wynikiem 1:1.

Bramki strzelili: Malinowicer dla Nordji i Roze dla Makabi.

SOLVAY — ZAGŁĘBIANKA 2:1 (1:0).

W Będzine Solvay zwyciężył Zagłębiankę 2:1 (1:0). Sprawiedliwszy byłby wynik remisowy.

Bramki: Adamski i Malcherczyk dla Solvayu i Dzikowski dla Zagłębianki. — W przedmeczu Kazimierz pokonał rezerwę Zagłębianki 4:2 (0:2).

23 PAL. — SOSNOWIEC 4:1 (1:1).

W Sosnowcu drużyna wojskowa 23 pal. wygrała mecz z Sosnowcem w stosunku 4:1 po dość ciekawej grze.

UNJA — „26" BOGUCICE 3:2 (0:0)

PŁOMIEŃ — KS. 22 MAŁA DĄBRÓWKA 1:3.

Na własnem boisku milowicki Płomień przegrał z Dąbrówką w stosunku 1:3.

Sensacyjne uchwały śląskiego O.Z.P.N.

Odbyło się zebranie walne Śląskiego OZPN. które przyniosło w rezultacie kilka sensacyjnych uchwał.

W pierwszym rzędzie zarząd uwzględnił odwołanie AKS. z Chorzowa w sprawie dogrywki jednominutowej z Czarnymi i zarządził ponowne powtórzenie całego meczu zgodnie z prośbą AKS

Również podtrzymano decyzję w sprawie walkowerów, zarówno w odniesieniu do B. B. T. S., jak i Slawji z Rudy w ten sposób BBTS opuszcza definitywnie szeregi ligi śląskiej.

Na koniec zarząd OZPN powziął sensacyjną uchwałę, na mocy której wydał polecenie wszystkim klubom piłkarskim na terenie OZPN, aby nie honorowały legitymacji dziennikarskiej H. Rębalskiego, korespondenta „Przeglądu Sportowego" z Warszawy i nie puszczały go na boiska piłkarskie.

Pierwsze kary spadły na „Ruch" i „Śląsk"

Zarząd Ligi rozpatrywał w piątek wieczorem głośną sprawę zarzutów przeciwko graczom K.S. Ruch (Hajduki) o czem kilkakrotnie pisaliśmy.

Po dłuższej dyskusji zarząd uchwalił ukarać zawodnika Wilimowskiego 6-tygodniową dyskwalifikacją za czyny sprzeczne z interesami Ligi i niesumienne ułożenie zeznań. Ukarano także gracza Kurka dwuletnią dyskwalifikacją za działalność na szkodę klubu i Ligi przez świadome rozgłaszanie fałszywych wiadomości, szkodzących klubowi i kłamliwe składanie zeznań.

Zalecone przez PZPN zawieszenie Ruchu nie zostało podpisane, uchwalono natomiast przekazać złożone przez klub księgi kasowe Ruchu do komisji rewizyjnej ligi dla zbadania Po zakończeniu badania ksiąg kasowych zarząd zastanawiać się będzie jeszcze nad tą sprawą.

* * *

Zarząd ligi uchwalił po dłuzszej dyskusji na skutek zajść, jakie miały miejsce podczas meczu Wisła — Śląsk zamknąć boisko KS. Śląsk w Świętochłowicach dla publiczności aż do odwołania.

—000—

Eliminacje bokserów

Onegdaj wieczorem w Warszawie odbyły się mecze bokserów olimpijczyków, mające charakter eliminacyjny.

W wadze muszej Sobkowiak wysoko wygrał z Rotholcem, mimo, że poznańczyk w pierwszej rundzie znalazł się na deskach. W wadze koguciej Czortek odniósł minimalne zwycięstwo nad Jarząbkiem. — W piórkowej Kowalski wypunktował Chrostka. W lekkiej Kajnar odniósł zwycięstwo nad Ciszewskim

W drugiej wadze lekkiej Woźniakiewicz przez cały czas górował nad Ratajkiem. Ten ostatni w trzeciej rundzie został zdyskwalifikowany za faule. Pisarski wysoko zwyciężył Janczaka.

W półciężkiej Szymura w oczach sędziów zwyciężył Dorobę. Decyzja bardzo krzywdzi Dorobę, który był zdecydowanie lepszy. W drugiej półciężkiej Klimecki zremisował z Wrazidło. W wadze ciężkiej Piłat w drugiej rundzie znokautował Węgrowskiego.

× **LIKWIDACYJNE ZEBRANIE PODOKRĘGU BOKSERSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** zwołane zostało na 15 bm. o godz. 6 popoł. w lokalu przy ul. Warszawskiej 6 w Sosnowcu. Obecność wszystkich członków zarządu i przedstawicieli klubów obowiązkowa.

× **MECZE O WEJŚCIE DO LIGI** między mistrzami okręgu Kielce — **Lublin**, Poznań — Śląsk, Kraków — Śląsk RPA. przesunięto na 30 sierpnia, Wilno — Białystok zaś na 26 lipca.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.

Dalszy ciąg Komunikatu Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 19 z dnia 6.7. 36 r.

3. Podaje się do wiadomości tabelkę rozgrywek klasy B.

I-sza podgrupa

Nazwa klubu	gier	bram.	pkt
Katolickie St. Mł.	12	42:9	20:4
Czarni	12	37:26	16:8
Sosnowiec	12	35:20	15:9
Zew	12	31:23	15:9
Placówka	12	23:29	11:13
Brygada	12	17:32	5:19
Samson	12	11:57	2:22

Mistrzostwo w klasie B rundy jesienno - wiosennej 1935.36 roku I-ej podgrupy zdobyło Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Niwce.

II-ga podgrupa

Nazwa klubu	gier	bram.	pkt.
Cynkownia	14	29:10	21:7
Saturn	14	38:14	19:9
Dąbrowa	14	33:17	19:9
T. U. R.	14	30:19	19:9
Orzeł Bobr.	14	26:28	14:14
Cyklon	14	15:26	10:18
Gwiazda Będzin	14	8:42	4:24
Orlęta	14	8:37	4:24

Wszystkie zawody z rundy wiosennej RKS. Orlęta zweryfikowano w/o 3:0 i 2 pkt. dla klubów z tej racji, że Orlęta wycofały się z rozgrywek i skreślony został z członków rundy wiosennej. Mistrzostwo w klasie B rundy jesienno - wiosennej 1935-36 roku w II-ej podgrupie zdobył T. K. S. Cynkownia w Będzinie. Zawody o wejście do klasy A wyznaczone zostały tymże Komunikatem z dnia 6 lipca br., mianowicie: 12.7. 1936 r. Cynkownia — K. S. M. 19.7. 1936 r. KSM. — Cynkownia.

4. Spowodu skreślenia z listy członków PZPN. klubów klasy B Ruch Sosnowiec i Orlęta Dąbrowa Górn., stan klasy B zmniejszył się o 2 kluby. Wobec powyższego dla dopełnienie tej klasy zarządza się uzupełnienie tejże, przez stworzenie nowej grupy składającej się z klubów zajmujących obecnie w tabeli (zmniejszonej o dwa kluby) ostatnie miejsca w podgrupach tj. ŻKS. Samson i RSFW. Gwiazda Będzin oraz dwu wicemistrzów klasy C I i II podgrupy. Kluby te rozegrają nowe zawody o wejście względnie pozostanie w klasie B z tem, że pierwsze dwa kluby zajmujące w tych rozgrywkach pierwsze dwa miejsca wchodzą do klasy B, pozostałe dwa kluby do klasy C.

5. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy C:

I-sza podgrupa: 26.4 1936 r. DKS. — Jaworznik 3:0 i 2 pkt. dla DKS. -- walkower, Jaworznik zrezygnował z rozgrywek 3.5 1936 r. Jaworznik — Sokół 0:3 i 2 pkt dla Sokoła — walkower j. w. Jedność — Mars 2:2 i po 1 pkt. dla obu klubów. 17.5 1936 r. Jaworznik — Jedność 0:3 i 2 pkt. dla Jedności — walkower jak wyżej. 24.5 1936 r. DKS. — Nad Brynicą 3:0 i 2 pkt. dla DKS. Jaworznik — Strzelec 0:3 i 2 pkt. dla Strzelca — walkower jak wyżej 31.5 1936 r. Bałtyk — Mars 1:1 i po 1 pkt. dla obu klubów, Victorja—Jaworznik 3:0 i 2 pkt. dla Victorji — walkower j. w. 7.6. 1936 r. Jaworznik — Saturn II 0:3 i 2 pkt. dla Saturna — walkower j. w. 14.6 1936 r. Bałtyk — Jaworznik 3:0 i 2 pkt dla Bałtyku — walkower j. w. Saturn II — Victorja 3:0 i 2 pkt. dla Saturna — walkower. Victorja nie stawiła się do zawodów.

II-ga podrupa: 26.4 1936 r. TUR — Gwiazda 0:3 i 2 pkt. dla Gwiazdy — walkower TUR. nierozegrał zawodów i zawieszony w prawach członka. 3.5 1936 r. Nordja — TUR. 3:0 i 2 pkt. dla Nordji — walkower j. w., Kazimierz — Zew II 3:0 i 2 pkt. dla Kazimierza — walkower zgodnie z par. 92 i par. 76-d post. PZPN., 10.5. 1936 r. KS. Zw. Strzelcki — KSM II 3:0 i 2 pkt. dla KS. Zw. Strzeleckiego walkower zgodnie z par. 76-d i par. 84-f post. PZPN. TUR — Kazimierz 0:3 i 2 pkt. dla Kazimierza — walkower jak wyżej.

6. Podaje się do wiadomości klubom, że W. G. i D. akceptował wydane zarządzenie klubu TUR. w Gołonogu i zatwierdził wymiar kary przez tenże klub mianowicie: a) Frymusa Walerjana — dożywotnią dyskwalifikacją za uprawianie zawodowstwa, żądając wynagrodzenia za mecz po 5 zł.; b) Trytkę Włodzimierza, kapitana drużyny, za wejście w porozumienie z przedstawicielami TKS. Cynkownia w sprawie zawodów mistrzowskich.

7. Podaje się do wiadomości TS. Dąbrowa, że WG. i D. pismo Ich z dnia 10.6 36 r. zaałtwił odmownie — uznając słuszność wymierzonej kary, zgodnie z postanowieniami PZPN.

8. Podaje się do wiadomości KS. Solvay Grodziec, że WG. i D. nie uwzględnił pisma z dnia 16.6 36 r. L. 91/36 i ukarał Ich klub grzywną zł. 15 zgodnie z par. 112-a post. PZPN., za wstawenie do zawodów w dniu 14.6 36 r. wykluczonego gracza z zawodów 31.5 36 r. Sitkę Edmunda.

9. Podaje się do wiadomości TS. Dąbrowa, że pismo Ich z dnia 31.5 36 r. z braku kaucji w myśl par. 87 post. PZPN. i Statutu PZPN — WG. i D. załatwił odmownie, ponieważ pismem tym zaczepiona została decyzja sędziego, a odpowiednia kaucja protestowa nie została wpłacona.

10. Podaje się do wiadomości ŻKS. Samson Modrzejów, że WG. i D. nie uwzględnił Ich pisma z dnia 17.6 36 r., ponieważ takowe nie może być załatwione z uwagi na obowiązujące postanowienia PZPN. i Okręgu.

11. Podaje się do wiadomości STS. Unja, że wobec nieprzybycia Ich gracza Szmidta Józefa i Ich pisma z dnia 25.6. 36 r. L. 90, rozpatrzenie sprawy dyskwalifikacji tegoż gracza odłożono do czasu osobistego stawienia się gracza Szmidta do przesłuchania.

12. Podaje się do wiadomości klubom, że WG. i D. akceptował wydano zarządzenie STS. Unja Sosnowiec i zatwierdził wymiar kary dyskwalifikacji przez tenże

klub na przeciąg 3 miesięcy od dnia 30.6 do 30.9 36 r. gracza Leona Wójcika, za niesubordynację względem sędziego i nietaktowne zachowanie się wobec Kierownika drużyny na zawodach dnia 29.6. 36 r.

13. Wobec wyjaśnienia sprawy, po przeprowadzeniu dochodzeń, znosi się nałożoną karę dyskwalifikacji na gracza Jureńczyka Wilhelma z KS. Zw. Strzeleckiego Niwka, opublikowaną Kom. WG. i D. Nr. 11 pkt. 8-e z 11.5 36 r., a dalszym ciągiem dyskwalifikacji tymże Komunikatem, dyskwalifikuje się gracza Małupę Stanisława.

14. Ukarano grzywnami: zł. 0.50 Strzelecki KS. Sosnowiec, za mylne wypisanie imienia gracza Sikory Feliksa zamiast Jan na sprawozdaniu sędz. z zaw. 7.6 36 r. zł. 2.— STS. Unja Sosnowiec za brak legitymacji gracza Kocha Karola w czasie zawodów 14.6 36 r. z SS. Płomień; zł. 2.— SS. Płomień Milowice, za brak legitymacji gracza Szewczyka Józefa w czasie zawodów 14.6 36 r. z STS. Unja Sosnowiec; zł. 3.— KS. Bałtyk Bobrowniki, za niestosowanie się do Kom. WG. i D. Nr. 16 pkt. 4 z 15.6. 36. i nieusprawiedliwienie niestawienia się gracza Zabiegały; zł. 5.— TS. Zew Niemce, za świadome wstawienie do zawodów 3.5 36 r. z KS. Kazimierz nieuprawnionego gracza Stolla Jerzego zgodnie jak weryfikacja tych zawodów. zł.. 5 KSM. Niwka, za wstawienie do gry w dniu 10.5 36 r. nieuprawnionych graczy przeciw KS. Zw. Strzelecki Niwka. zł. 10 TUR. Ząbkowice wyjątkowo, za świadome wstawienie 2 graczy karencyjnych do zawodów w dniu 10.6 36 r. — zgodnie z par. 122 a post. PZPN. zł. 15.— SDS. Victorja Będzin, za niestawienie się na rewanżowe zawody do Saturna (zgodnie z par. 122 h postanowień PZPN). zł. 25.— PSWF. Gwiazda Będzin, za niestawienie się do zawodów dnia 31.5 36 r. do TS. Orzeł Bobrowniki. zł. 25.— TS. Dąbrowa, za spowodowanie przerwania zawodów 31.5 36 r. TUR Gołonóg zgodnie z par. 122-e post. PZPN. zł. 40.— ŻKS. Samson Modrzejów, za zejście drużyny z boiska w czasie zawodów Brygada — Samson dn. 31.5 36 r. zgodnie z par. 122-f post. PZPN.

Termin wpłacenia grzywien 14 dni pod rygorami statutowemi.

15. Ukarano graczy: a) Bienia Marjana z Unji naganą, za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach 14.6 36 r. z Płomieniem b) Kosmalę Władysława z Unji dyskwalifikacją na 1 rok od 14.6 36 r. do 13.6 37 r., za świadomą, brutalną i ostrą grę na zawodach z Płomieniem 14.6 36 r. z uwagi na poprzedni wymiar kary. c) Czajkowskiego Józefa z Unji dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 6.7 do 20.7 36 r., za niebezpieczną grę na zawodach z Płomieniem 14.6 36 r.; d) Michalaka Zenona z Zagłębianki dyskwalifikacją na 1 rok od 14.6 36 r. do 13.6 37 r., za rozmyślne kopnięcie przeciwnika będącego bez piłki w czasie zawodów dnia 14.6 36 r. z Zagłębiem II; e) Trefona Wawrzyńca z DKS Dobieszowice, dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 14.6 do 28.6 36 r. włącznie, za prowadzenie niebezpiecznej gry mogącej spowodować wypadki w czasie zawodów 14.6 36 r. z ŁKS. Mars; f) Cabana Franciszka z DKS. Dobieszowice dyskwalifikacją na 2 lata od 14.6 1936 r. do 13.6 1938 r., za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki, spowodowanie zniesienia gracza z boiska w czasie zawodów dnia 14.6 36 r. z ŁKS. Mars; g) Czajkowskiego Romana z Sokoła i Pozimskiego Karola z KS. Strzelec Łagisza obu dyskwalifikacją po 2 tygodnie od 14.6 do 28.6 36 r. za ostrą i niebezpieczną grę na zawodach 14.6 36 r. w Łagiszy.

Legitymacje graczy znajdują się do odbioru w lokalu Podokręgu.

Przewodniczący WG. i D.
(—) M. BLUSZCZ.
Sekretarz (—) J. KOŚCIUCH.
Będzin, dnia 6 lipca 1936 roku.



155

Wdowa Perrot wysłuchała wszystkiego z obawą i wzruszeniem.

— Nasz brat zamordowany! — powtórzyła z trwogą. — Boże wielki!... czyliż podobna? Ależ tu jeszcze nic nie dowodzi, ażeby to był nasz Edmund?

— Wiem, iż niejeden nosi to same imię i nazwisko — odrzekł Piotr, — mam jednak niezbite wewnętrzne przekonanie, iż to był nasz Beraud.

Edmund był rodowitym paryżaninem, jak ten tu właśnie, Edmund wyjechał do Indyj, i wracał, jak tamten. Wszystko się zgadza... To był on! głowę w zakład stawiam.

— I zebrał miljony..

— Pięćdziesiąt jeden miljonów.

— Ha, co się stało? Jeżeli wspomniany Edmund Beraud był naszym bratem i umarł, jesteśmy jego spadkobiercami. A skorobym tylko odebrał przypadającą na mnie sukcesję czy wiesz cobym uczynił?

— No cóż takiego?

— Kupiłbym sobie budę na czterech kołach i dwa konie. któreby mnie woziły wszędzie, gdzieby mi się podobało! To byłoby wspaniałe — wołał biedak z ukontentowaniem.

— Ależ nie my dwoje jesteśmy spadkobiercami.

— Ma się rozumieć... Są jeszcze inni z rodziny, którzy do tego mieliby prawo... Lecz pomyśl, że to miljony — miljony, któreby nam przyniosły znakomite dochody; tem więcej, że ty i ja jesteśmy najbliższymi krewnymi zmarłego, a stąd dadzą nam największą część tego spadku. A teraz, posłuchaj mnie siostro, z uwagą i nie zapomnij tego, co ci powiem.

— Bądź o to spokojnym.

— Otóż to wszystko o czem usłyszałaś, zachowaj dla siebie. Nikomu ani słowa o tem... rozumiesz? Z całej rodziny my dwoje tylko wiemy o tym spadku. Zachowamy więc wiadomość tę dla siebie do pewnego czasu.

— Dlaczego czekać... powiedz dlaczego?

— Ponieważ powziąłem myśl pewną...

— Jaką?

— Nasz biedny brat został zamordowany... ogłaszają to dzienniki, i wszystko dowodzi, że tak być musiało A zatem trzeba przedwszystkiem wyśledzić, gdzie i jak się to stało? Należy nam pomścić śmierć jego. to nasz obowiązek.

— Cóż więc chcesz uczynić?

— Najprzód potrzebuję się upewnić, czy ów człowiek aresztowany w Indyjskim hotelu przez przebranego komisarza, był rzeczywiście naszym bratem Edmundem.

— A gdzież ty o tem się dowiesz?

— Gdzie?.. w sądzie.

— I ty... ty pójdziesz do sądu?

— Dlaczegobym pójść nie miał? to dobre! Mimo, że jestem gałganiarzem służy mi prawo głosowania, tak, jak każdemu innemu. Mogę wybierać, i sam zostać wybranym... Mogę nawet zostać deputowanym... i kto wie... czy kiedyś nim nie zostanę... kto wie?..— Dlaczego więc nie miałbym pójść do sądu po objaśnienie? Gałganiarz jeśli jest uczciwym człowiekiem wart tyle co prokurator.

— I cóż ty powiesz w sądzie.... O co pytać się będziesz?

— Nic jeszcze nie wiem. Nie przygotowywam sobie nigdy naprzód zdań jakie mi wygłosić wypadnie, mówcą nie jestem... ale też nie chowam w kieszeń języka... Powiem, co mi wypadnie powiedzieć... A pamiętaj na moją przestrogę... „Matus!“ ani słowa nikomu o tem coś słyszała odemnie. Jeśli odcięto głowę naszemu biednemu Edmundowi ja chcę sam odnaleźć mordercę!

— Tylko głupstw nie rób... nie narażaj się zbytnio — wołała z trwogą kobieta.

— Bądź spokojną... od czegóż rozum? A teraz zapalam mój gaz elektryczny, moją latarnię, i biegnę aby zarobić na jutrzejszy kawałek chleba, oczekując na owe miljonowe dziedzictwo.

Tu wyszedł ze sklepu z zapaloną latarnią. wziął kosz na plecy, haczyk w rękę i udał się na ulice Paryża, przewracając po drodze kupy śmieci ułożone wzdłuż trotuarów.

XXIV.

Nazajutrz przed dziewiątą zrana, powóz, zaprzężony oczekiwał w dziedzińcu przed pałacem na bulwarze Hausmana, ażeby zawieźć Verriera na ulicę Le Pelletier.

Bankier wyszedł ze swego apartamentu. Siostra Marja w przysionku na niego oczekiwała.

— Jadę z tobą więc... — wyrzekła.

— Wszakżeśmy ułżyli to wczoraj... — odpowiedział. — Przyznam ci jednak, że całkiem zapomniałem o twoim żądaniu... Tak jestem obarczony interesami.

W kilka minut przybyli na ulicę Le Pelletier.

Arnold od godziny już pracował w biurowym gabinecie.

Spostrzegłszy wchodzących podniósł się z pozorem najgłębszego uszanowania witając zakonnicę.

Siostra Marja oddając mu ukłon, bacznie śledziła jego fizjognomję. Znalazła ją spokojną i uśmiechniętą.

— Przybywam do pana w interesie pieniężnym — wyrzekła.

— Tak... moja siostrzenica potrzebuje dwudziestu tysięcy franków na dokonanie pewnego pobożnego dzieła — odezwał się Verriere. — Racz jej wypłacić takowe, drogi przyjacielu,

— Natychmiast.

Tu Desvignes otworzył oddzielną kasę, kluczem jaki miał przy sobie.— Wyjął dwie paczki banknotów, każda zawierająca po dziesięć biletów tysiąc frankowych i wręczył je z ukłonem zakonnicy, a podczas gdy ona przeliczała je, kreślił coś szybko z boku na papierze.

— Zapewne mam wydać pokwitowanie? — zapytała siostra Marja.

— Oto jest już przygotowane — rzekł Desvignes, podsuwając papier, na ktôyrm pisał przed chwilą.

Zakonnica podpisała, nie przeczytawszy nawet na czem podpis swój kładzie.

— Nie przeszkadzam panom... — wyrzekła — idę gdzie na mnie oczekują. I uścisnąwszy rękę swego wuja ukłoniwszy się Arnoldowi, odeszła.

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski